

TRANSKRYPCJA
ROZPRAWY PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM
z dnia 6 marca 2025 r.
w sprawie o sygn. U 16/24

Rozprawie przewodniczy Sędzia Zbigniew Jędrzejewski.

Przewodniczący:

Otwieram rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym, w składzie tu obecnym, w sprawie z wniosku Krajowej Rady Sądownictwa o zbadanie zgodności: po pierwsze: rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 września 2024 r. zmieniającego rozporządzenie – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. poz. 1444) z art. 41 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2024 r. poz. 334), a przez to z art. 2, art. 7 w związku z art. 186 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

Po drugie: § 2 rozporządzenia powołanego w punkcie 1 z art. 41 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1, a przez to z art. 92 ust. 1, art. 176 ust. 2 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy Pan Sędzia Maciej Nawacki. W imieniu Sejmu nikt się nie stawił. O terminie rozprawy powiadomiono prawidłowo. W imieniu Prokuratora Generalnego także nikt się nie stawił. Prokurator o terminie rozprawy został powiadomiony prawidłowo. W dniu 5 marca br. do Trybunału wpłynęło pismo procesowe Prokuratora Generalnego informujące, że Prokurator Generalny ani jego przedstawiciel nie weźmie udziału w rozprawie w sprawie o sygn. akt U 16/24 w dniu 6 marca 2025 roku. Pełnomocnictwa w aktach. Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie. Czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy postępowania; uczestnik postępowania mają jakiś wniosek formalny?

Pan Maciej Nawacki

Nie, Wysoki Trybunale, nie składamy wniosków formalnych.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Zatem przystępujemy do wysłuchania uczestników. Udzielam głosu pełnomocnikowi wnioskodawcy. Proszę bardzo Panie Sędzio.

Pan Maciej Nawacki

Dziękuję Wysoki Trybunale. Wysoki Trybunale, mam zaszczyt reprezentować Krajową Radę Sądownictwa w postępowaniu. Oczywiście Krajowa Rada Sądownictwa w pełni podtrzymuje wniosek i argumentację przedstawioną we wniosku, także w sumie nie ma potrzeby aż tak w całości powtarzać. Jeżeli chodzi o legitymację Krajowej Rady Sądownictwa do występowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, wielokrotnie już Krajowa Rada Sądownictwa wykazywała, że posiada taką legitymację i wywodzi ją bezpośrednio z art. 186 ust. 2 Konstytucji opierając się w tym zakresie oczywiście również na obszernym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Warto wspomnieć, że sprawa dotyczy niejako jądra kompetencyjnego władzy sądowniczej. Dotyczy organizacji ustroju sądów, obciążeń sędziów. Dotyczy tych elementów, na straży których zgodnie z art. 186 ust. 1 Krajowa Rada Sądownictwa jest zobowiązana stać na straży niezawisłości sędziów, niezależności sądów, a w sytuacji naruszeń przez dany akt prawny, tej zasady niezależności sędziów, niezależności sądów, niezawisłości sędziów, jest zobowiązana wystąpić ze stosownym wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o przeprowadzenie kontroli zgodności aktu prawnego z szeregiem norm konstytucyjnych, co czyni w niniejszym postępowaniu. I wypada mi tylko przeprosić Wysoki Trybunał, że dzisiaj, w tak skromnym składzie występujemy, ale wynika to wprost z faktu, że Krajowa Rada Sądownictwa mimo trudności dalej pracuje, wykonuje swoje obowiązki. W tym czasie trwa posiedzenie plenarne Krajowej Rady Sądownictwa. Pracujemy między innymi aktualnie nad wnioskiem dotyczącym ustawy budżetowej na aktualny rok, zaskarżenia całości ustawy budżetowej. Przechodząc do meritum, jeszcze drobna uwaga, oczywiście fakt, że występuję sam dzisiaj nie ma nic wspólnego z nieobecnością przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego. Używając języka sportowego mojego szanownego kolegi z Rady, znakomitego komentatora sportowego Tomasza Zimocha, Ministerstwo Sprawiedliwości dzisiaj niejako poddaje mecz walkowerem, ale to nie zwalnia mnie oczywiście z przedstawienia argumentacji, która przemawia za takim a nie innym rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa w ocenie Rady jest powtarzalna, w tym sensie, że mamy do czynienia z już nie pierwszą sprawą, którą Krajowa Rada Sądownictwa była zmuszona wnieść przed oblicze szanownego Wysokiego Trybunału, albowiem te braki związane z procedurą opiniowania aktów prawnych, braki leżące po stronie czy to władzy ustawodawczej czy władzy wykonawczej, mają charakter systemowy; tak, że to już nie pierwsza tego rodzaju sprawa z tożsamą argumentacją podnoszoną przez Krajową Radę Sądownictwa. W ubiegłym roku, w maju, miałem przyjemność występować

też w odniesieniu właśnie do regulaminu urzędowania sądów powszechnych z podobną skargą opartą o tożsamą argumentację. Przykładem takich braków w procedurze opiniowania aktów prawnych, ostatnim, rażącym przykładem, jest ustawa procedowana przez Sejm, uchwalona już przez Sejm, teraz jest do decyzji Pana Prezydenta oddana, w której władza ustawodawcza niejako imiennie wskazuje nawet sędziów do orzekania, sędziów Sądu Najwyższego, do orzekania w konkretnej sprawie ważności wyborów prezydenckich. Jeżeli ustawa zostanie podpisana przez Pana Prezydenta, to Krajowa Rada Sądownictwa będzie zmuszona, również chociażby z uwagi na braki opiniowania, występować z wnioskiem do Szanownego Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego. Także problem ma charakter systemowy i mógłbym mówić o tym, że te systemowe braki związane z niedostatkami opiniowania, z brakiem możliwości zajęcia merytorycznego stanowiska przez Krajową Radę Sądownictwa w oparciu o dane zgromadzone w procesie legislacyjnym, w procesie stanowienia prawa, braki polegające na tym, że Krajowa Rada Sądownictwa nie dysponuje nawet czasem wyznaczonym przez organy wnioskujące o przeprowadzenie opinii, czasem na realne zaopiniowanie danymi, między innymi, jak w tej sprawie. Te braki wpisują się oczywiście w szerszy kontekst demontażu instytucji państwa prawnego, ale nie o tym chciałbym mówić, bo to zostało ujęte mniej więcej we wniosku skierowanym przez Radę. Chcę powiedzieć o tym, co jest dobre, wspólne, o tym co łączy. Nasz system prawny, szerzej nawet, europejski system prawny lub europejska kultura prawna, ukształtowana jest o tomistyczne rozumienie prawa, które pięknie przedstawia, między innymi, w swoich publikacjach ojciec Mieczysław Krąpiec. I tak, upraszczając, to prawo opiera się na takich czterech, ma takie cztery cechy, że jest nakazem rozumu, służy dobru wspólnemu. Oczywiście stanowione przez legitymowany demokratycznie organ i promulgowane. Krajowa Rada Sądownictwa w żaden sposób nie odbiera legitymacji demokratycznej Ministrowi Sprawiedliwości do stanowienia rozporządzeń, do wydawania rozporządzeń, niemniej jednak te elementy, o których mówię, podlegają badaniu w procesie opiniowania, po to, żeby uniknąć błędów, po to, żeby doprowadzić do maksimum zgodności aktu prawnego z tymi zasadami, a z punktu widzenia oczywiście Krajowej Rady Sądownictwa, z nadrzędnymi zasadami, na których straży stoi Krajowa Rada, czyli zasadą niezależności sądów, niezawisłości sędziów, bo temu to opiniowanie służy. Tak że opiniowanie przez Krajową Radę Sądownictwa nie jest celem samym w sobie. To zaopiniowanie nie stanowi wyczerpania samej procedury. Opiniowanie służy realizacji dobra wspólnego, służy Polsce. Dlatego też model opiniowania, do którego się odnosimy, także w tym wniosku skierowanym, polega na tym, że w przypadku

zaistnienia, chociażby w wyniku procesu ewaluacji obowiązującego prawa, potrzeby konieczności zmian i sporządzenia projektu, ten projekt należycie uzasadniony, przedstawiający ten proces ewaluacji, prawa oceny, że dana instytucja prawa funkcjonuje w taki a nie inny sposób, że można to funkcjonowanie udoskonalić, ulepszyć, przedstawiany jest organowi uprawnionemu i obowiązkanemu oczywiście do zaopiniowania. I tak, w odniesieniu do Krajowej Rady Sądownictwa, do zaopiniowania pod kątem zasady niezależności sądów, niezawisłości sędziów. Oczywiście, odnosząc się do tych nakazów rozumu, logiki, częstokroć w oparciu o poczucie dobra wspólnego, w procesie współpracy, której ramy wyznacza art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, preambuła, współpracy organów wszystkich władz: władzy sądowniczej, ustawodawczej, wykonawczej – Krajowa Rada Sądownictwa ocenia merytorycznie i przedstawia stanowisko, tak jak przedstawiliśmy ostatnio stanowisko do wspomnianej przeze mnie ustawy, poświęcając, pracując właściwie dzień i noc, żeby zaopiniować. I to merytoryczne stanowisko stanowi element, zgodnie zresztą z orzecznictwem Szanownego Wysokiego Trybunału, który stwierdzał, że opinia musi być nie tylko przedstawiona, ale powinna być roztrząsana, analizowana, badana w procesie legislacji. W oparciu o to roztrząsanie opinii następuje albo zmiana projektu, albo projekt w takim a nie innym kształcie jest uchwalany jako akt prawny. To jest oczywiście uproszczenie daleko idące. Niemniej jednak od określonego modelu opiniowania, od celu opiniowania Rada wychodzi, dokonując analizy przedmiotowego procesu w odniesieniu do projektu. Te kryteria opiniowania zostały wskazane między innymi w artykule, przechodząc na grunt, na poziom ustawy zwykłej art. 41 § 1 Prawo o ustroju sądów powszechnych, gdzie wydanie aktu normatywnego w postaci regulaminu urzędowania sądów powszechnych musi uwzględniać zasady: sprawności, racjonalności, ekonomicznego i szybkiego działania oraz potrzebę zapewnienia rzetelnego wykonywania zadań powierzonych sądom, a także potrzeby zapewnienia równomiernego, obiektywnego obciążenia sędziów, asesorów, referendarzy sądowych obowiązkami orzeczniczymi. Zapewnienia zbliżonego prawdopodobieństwa udziału w składach wieloosobowych. Także te reguły zostały wpisane; rozwinięto oczywiście te reguły. Sprowadzają one się do realizacji prawa do sądu w rozumieniu art. 45 Konstytucji, realnego, rzeczywistego prawa do sądu, bowiem bez uwzględnienia zasad sprawności, racjonalności, ekonomiczności, szybkiego działania, rzetelnego wykonywania zadań, mówimy o pozorności realizacji prawa do sądu. To prawo do sądu nie jest realizowane w sposób należyty. I podług tych kryteriów i oczywiście nadrzędnych zasad niezależności sądów, niezawisłości sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa w procesie stanowienia kontrolowanego aktu prawnego miała opiniować

według tych kryteriów. Ale coś się stało? Otóż pierwsza rzecz, to w marcu, konkretnie 21 marca, wpłynął ten projekt, sygnowany przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, o przedstawienie opinii z wyznaczeniem terminu 7 dni na zaopiniowanie i z zastrzeżeniem, że brak opinii stanowi pozytywną opinię Krajowej Rady Sądownictwa. Szczegółowo przedstawiliśmy argumentację co do niedopuszczalności wyznaczania konstytucyjnemu organowi Rzeczypospolitej Polskiej – Krajowej Radzie Sądownictwa terminu do zaopiniowania aktu prawnego przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Także już nie będę tego rozwijał. Oczywiście, to było uzasadniane pilną potrzebą wprowadzenia zmian dotyczących procentowych wskaźników udziału orzeczników w przydziale spraw, w celu jak najszybszej poprawy sprawności rozpoznawania spraw przez sądy powszechne. Ta pilna potrzeba wprowadzenia zmian i zaopiniowania trwała przez kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień aż do września, kiedy uchwalono ten projekt; jako rozporządzenie oczywiście, czyli w sytuacji, w której można było umożliwić Krajowej Radzie Sądownictwa przygotowanie merytorycznego stanowiska, rzetelne zbadanie sprawy. Oczywiście od razu w odpowiedzi, 5 kwietnia, wpływa odpowiedź ze strony Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, która wskazuje, że Krajowa Rada Sądownictwa zaopiniuje merytorycznie jak najszybciej, w uwzględnieniu harmonogramu prac Krajowej Rady Sądownictwa. Równocześnie ten projekt został skierowany do prac komisyjnych, czyli komisji, która zajmuje się projektami aktów prawnych dotyczących wymiaru sprawiedliwości. Komisja od razu niezwłocznie pochyła się nad tym aktem i podejmuje i analizuje i dochodzi do następującego wniosku, że brakuje danych, że ta wzmianka, to pilna potrzeba i tak dalej i uzasadnienie, że potrzeba zmian poprawy sprawności i tak dalej, jest w związku z daleko idącymi zmianami w tym rozporządzeniu, jest zbyt uboga w argumentacji. Nie przedstawia przede wszystkim twardych danych odnoszących się do pracy wymiaru sprawiedliwości. Stąd też zapytanie i prośba do Ministerstwa Sprawiedliwości, w ramach współpracy między organami władzy, o uzupełnienie oceny skutków regulacji projektu przez wskazanie, w jakim stopniu zwiększenie przydziału spraw osobom wskazanym w projekcie usprawni postępowania we wszystkich kategoriach spraw, przy uwzględnieniu zakresu obowiązków wynikających ze sprawowania danej funkcji. Wszelkie dane statystyczne, wszelkie badania prowadzone są przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Ministerstwo Sprawiedliwości dysponuje tego rodzaju danymi, może zgromadzić te dane, może wystąpić o zaopiniowanie, o przedstawienie danych także podległym sobie prezesom sądów, tak że ma fizyczne możliwości zgromadzenia, przeprowadzenia analizy, która jest potrzebna po to,

żeby w sposób realny, rzetelny Krajowa Rada Sądownictwa przeprowadziła analizę projektowanego aktu prawnego. I co się dzieje? Mniej więcej postawa Ministerstwa Sprawiedliwości, urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości jest porównywalna do dzisiejszego udziału w rozprawie, czyli milczenie. Mimo telefonów, ponagień, mimo kolejnego ponaglenia – oficjalnego pisma z 4 lipca 2024 r. – komisja jeszcze raz zwraca się: proszę o przedstawienie danych. Cisza. Odpowiedzią jest uchwalenie 26 września rozporządzenia zmieniającego, bez oczekiwania na stanowisko, na opinię Krajowej Rady Sądownictwa, bez przeprowadzenia danych pozwalających na sprawdzenie kwestii sprawności, racjonalności, ekonomicznego szybkiego działania, rzetelnego wykonywania zadań, równomiernego obciążenia sędziów w wyniku zmiany wprowadzanej przez rozporządzenie zmieniające. A te zmiany, ta ocena jest o tyle ważna, że Krajowa Rada Sądownictwa posiada, oczywiście intuicyjnie, nie posiada twardych danych statystycznych, bo nie zostały one przedstawione, wiedzę odnoszącą się do osób dotkniętych rozporządzeniem, a wykonujących określone, istotne z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, funkcje. Wiedzę, chociażby, że rzecznicy dyscyplinarni, którym zmieniono zakres obowiązków, obciążenia, wykonują nie tylko czynności związane z występowaniem, czy przed sądami dyscyplinarnymi, Sądem Najwyższym, nie tylko prowadzą postępowania dyscyplinarne, czynności wyjaśniające, ale te postępowania dyscyplinarne są poprzedzone szeregiem innych czynności, chociażby rozpoznawaniem setek, dosłownie setek skarg pochodzących od obywateli. Także jest to instytucja, instytucja rzeczników dyscyplinarnych centralnych, stanowiąca pewien taki zwornik, element bezpieczeństwa dla obywateli, którzy mogą sygnalizować określone braki w rozpoznawaniu ich spraw, w procedowaniu przed sądem braki, w którym mogą przerodzić się dopiero w ewentualność postępowania dyscyplinarnego. Tak że ten ogrom informacji musi być analizowany przez rzeczników dyscyplinarnych. Oczywiście koszula jest bliższa ciału, tak że Krajowa Rada Sądownictwa (zresztą sygnalizowane to było też), posiada wiedzę odnoszącą się do obciążeń sędziów, członków Krajowej Rady Sądownictwa, którym zwiększono na podstawie rozporządzenia obciążenia orzecznicze od 80 do 100% obciążenia orzeczniczego. Przy obciążeniu 100% obciążeniem orzeczniczym oznacza, że zaangażowanie sędziego w pracę wykonywaną w Krajowej Radzie Sądownictwa ma wynosić 0%, czyli doba ma 24 godziny, czas pracy też jest określony w tej sytuacji, mam założenie, że jest to działalność w Krajowej Radzie Sądownictwa hobbystyczna, jest to działalność niewymagająca zaangażowania, niewymagająca głębszej pracy. Może tak było na samym początku. Bowiem zagłębiając się w historię Krajowej Rady

Sądownictwa, to w momencie utworzenia, tydzień temu były obchody 35-lecia pierwszego posiedzenia plenarnego Krajowej Rady Sądownictwa, to pierwszy skład Sądu Najwyższego był stworzony w ciągu 2 miesięcy, przez Krajową Radę Sądownictwa zaopiniowany, gdzie realny czas na zaopiniowanie jednego kandydata wynosi kilka minut, przekładając to na czas pracy. Tak, wyglądało to w ten sposób. Teraz postępowanie jest transparentne, toczy się na zespołach, wymaga wysłuchań, czasami Minister Sprawiedliwości, przepraszam, zastępca Ministra Sprawiedliwości nie raczy się stawić na wysłuchanie we własnej sprawie, ale co do zasady kandydaci chcą być wysłuchani, przedstawić swój dorobek, zмагаć się na równych zasadach w transparentnych procesach, w tych konkursach, a to wymaga czasu. Już podawałem we wniosku, że samo rozpoznanie, planowane teraz na maj tego roku, wniosków o powołanie na urząd asesora, bo w tym momencie egzaminowanych aplikantów sędziowskich, to wymaga, przy liczbie około 200 tych aplikantów, 200 kandydatów już oczywiście na urząd asesora, wymaga dwóch, trzech tygodni realnej, rzeczywistej, konkretnej pracy, analizy ich dorobku, sprawdzenia ich dorobku, a w sytuacji, w której obciążenie miałyby wynosić 80% to czas postępowania Rady wydłużyłby się, co do tego jednego drobnego w sumie elementu pracy Rady do około pół roku, czyli pół roku musieliby czekać sami aplikanci na powołanie, na wystąpienie z wnioskiem przez Krajową Radę Sądownictwa o powołanie na urząd asesora. Tak to wygląda. To jest, to dowodzi, że te dwa elementy, o których mówiłem, elementy stanowiące o tym, czym jest prawo, czyli element w postaci nakazu rozumu, zgodności z pewną logiką postępowania, nie występuje w odniesieniu do zaskarżonego przez Krajową Radę Sądownictwa aktu prawnego i brakuje też tego elementu w postaci dobra wspólnego. Także ten akt nie spełnia tych rudymenarnych kryteriów aktu prawa, nie spełnia tych kryteriów wynikających oczywiście z art. 2 Konstytucji – zasady demokratycznego państwa prawnego. Oczywiście, Krajowa Rada Sądownictwa podnosi też zarzuty odnoszące się do, nazwijmy to kolokwialnie, niechlujstwa w zakresie stanowienia prawa. Bowiem twórcy tego projektu używali tego rodzaju sformułowań, jak przykładowo, Konwencja Haska, a bez odniesienia się do konkretnego aktu prawnego, Konwencji Haskich mamy znaczącą ilość. Tak samo jak Konwencji Stambulskich. Wszyscy mówią o głośnej Konwencji Stambulskiej mówiącej o prawach kobiet, ale nikt nie pamięta o istotniejszej Konwencji dotyczącej czasowej odprawy celnej, między innymi. Konwencji Genewskie. Są to oczywiście nazwy potoczne, nie prawne, odnoszące się do określonych grup aktów prawa międzynarodowego przyjmowanych w określonych stolicach państw, stolicach, bądź znaczących ośrodkach, gdzie spotykają się przedstawiciele władz państw. Także sędziemu, któremu powierzono

orzekanie w sprawach prowadzonych na podstawie Konwencji Haskiej, której Konwencji Haskiej? Krajowa Rada Sądownictwa nie wie. Krajowa Rada Sądownictwa nie była w stanie wytknąć tego błędu w procesie stanowienia prawa, żeby ten błąd został skorygowany. Odpowiednio też mamy grupę przepisów, która została wprowadzona w paragrafie piątym, punkt drugi, to jest paragraf pierwszy rozporządzenia zmieniającego. Po literach a, 185a, 185c, (nieczytelne) dodaje się „X” w punkcie b, w sprawie o ustalenie płci metrykalnej art. 189 k.p.c. i odpowiednikiem jest też oczywiście odmienny sposób zasiadania, czyli w uzasadnionych przypadkach na wniosek zainteresowanych lub po wysłuchaniu ich stanowisk przewodniczący składu orzekającego może zezwolić na zajęcie miejsc w inny sposób, w szczególności na zajęcie przez pozwanego miejsca obok powoda w sprawach o ustalenie płci metrykalnej. Jeżeli chcecie wprowadzać określoną procedurę odnoszącą się do szczególnego postępowania cywilnego to powinno być wprowadzane na poziomie ustawodawcy, na podstawie ustawy, czego dowodzi, jeśli dobrze pamiętam, wczorajsze, albo przedwczorajsze orzeczenie Sądu Najwyższego, gdzie ta procedura ulega zmianie. Już nie ma powoda i pozwanego. Już zdezaktualizowało się to rozporządzenie. Dlaczego? Bo w ogóle w rozporządzeniu tego rodzaju zapisów być nie powinno. Jeżeli ustawodawca chce wprowadzić szczególną procedurę ustalania płci metrykalnej, nie odmawiając osobom chorym rzeczywiście, dotkniętym określonymi schorzeniami itd. prawa do leczenia i prawa w efekcie do ustalenia płci, to powinien to zrobić na poziomie ustawy. Nie wprowadzając tylnymi drzwiami w rozporządzeniu i to w regulaminie urzędowania sądów powszechnych, który powinien oczywiście się odnosić do procedur stosowanych, procedury cywilnej, karnej, niemniej jednak uregulowanie procedury następuje na poziomie ustawy i o tym stanowi wprost Konstytucja. Ale to tak na marginesie, bo akurat tego zarzutu nie podnosimy. Podnosimy w tym zakresie, że mamy do czynienia z błędami w procesie stanowienia prawa, błędami, które wytykamy, które skutkują naruszeniem art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Oczywiście brak umocowania do wydania określonego rozporządzenia z uwagi na brak przeprowadzenia procedury opiniowania, przewidzianej w Konstytucji, tak bowiem, z racji stania na straży, Krajowa Rada Sądownictwa jest uprawniona na poziomie Konstytucji do opiniowania aktów prawnych, po to, żeby strzec niezależności sądów i niezawisłości sędziów, tak jak również na poziomie ustaw, bo art. 41 par. 1 USP, do naruszania którego doszło w ocenie Krajowej Rady Sądownictwa, wprost stanowi, że musi być uwzględnione stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa w procesie opiniowania. Naruszenie art. 41, naruszenie art. 7, który jest konsekwencją braku pilnowania naruszenia art. 186 ust. 1 Konstytucji, w zakresie naruszenia obowiązku i prawa stania na straży przez

Krajową Radę Sądownictwa, stanowi kompleks przepisów, do których naruszenia doszło poprzez wydanie tego nieszczęsnego rozporządzenia w sytuacji, w której uniemożliwiono realne zajęcie stanowiska i merytoryczną ocenę tego orzeczenia przez Krajową Radę Sądownictwa, przy maksimum dobrej woli wykazanej przez Krajową Radę Sądownictwa, bo Krajowa Rada Sądownictwa odpowiedziała na pismo, korespondowała, domagała się określonych danych, wykazywała konieczne przedstawienie tych danych, wykazywała konieczność przeprowadzenia procedury opiniowania. Ministerstwo Sprawiedliwości miało szansę zachować się zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z procedurą opiniowania aktów prawnych. I z tej szansy nie skorzystało. Stąd też finał sprawy w formie przedmiotowego postępowania i wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności rozporządzenia w całości z przywołanymi wzorcami konstytucyjnymi, a przez to o wyeliminowanie tego rozporządzenia z polskiego systemu prawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący

Dziękuję bardzo Panu Sędziemu. Teraz członkowie składu orzekającego powinni zadawać pytania. Pan Sędzia Sprawozdawca. Proszę bardzo.

Sędzia Bogdan Świączkowski

Mam dwa pytania Szanowny Panie Sędzio. Jedno pytanie – oba pytania tak naprawdę dotyczą tego, jak to rozporządzenie w praktyce funkcjonuje i jak działa Ministerstwo Sprawiedliwości. Proszę mi powiedzieć czy działania Ministerstwa Sprawiedliwości, jeżeli chodzi o opiniowanie przez Krajową Radę Sądownictwa w ostatnim czasie, roku czasu, są podobne, czyli wyznaczane są krótkie okresy czasu, tak jak w tej sprawie na ewentualne udzielenie opinii, czy też wskazywane jest że nieudzielenie tej opinii w określonym czasie będzie uznawane za pozytywną opinię, czy to jest przypadek jednostkowy, czy to jest przypadek jeden z wielu?

Maciej Nawacki

Korzystając z doświadczenia udziału w pracach Krajowej Rady Sądownictwa, bo Krajowa Rada Sądownictwa opiniuje szereg aktów prawnych, to pragnę zaznaczyć, że sytuacja wyznaczania krótkiego terminu do zaopiniowania miała miejsce co do zasady w 2023 roku. Ten zapis o krótkim terminie opiniowania został usunięty z pism pochodzących z Ministerstwa Sprawiedliwości, przy czym możemy rozróżnić szereg różnych aktów prawnych, projektów aktów prawnych, bo akty prawne, które są tworzone przy współudziale różnych Ministerstw, których czas na zaopiniowanie wyrażenie merytorycznego stanowiska przez Radę jest wystarczający, znaczący i Rada zajmuje stanowiska, po kilka, kilkanaście

nawet w ciągu jednego posiedzenia. Chociażby opiniowaliśmy też, między innymi, projekty dotyczące zmian w kodeksie postępowania karnego i mieliśmy wystarczająco dużo czasu na zaopiniowanie. Niemniej jednak w ubiegłym roku, przez cały okres 2023 roku...

Sędzia Bogdan Świączkowski

Trzeciego czy czwartego?

Maciej Nawacki

Przepraszam, czwartego. Przepraszam najmocniej. Przez cały okres 2024 roku, mamy już 2025, słuszna uwaga, doszło do uchwalenia szeregu aktów, rozporządzeń, m.in. rozporządzeń sygnowanych, nad którymi pracowano w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie albo doszło do tak krótkiego okresu opiniowania jak w przedmiotowym akcie, albo nie przedstawiono w ogóle Krajowej Radzie Sądownictwa do zaopiniowania tych aktów, jak rozporządzenia, w których powołano komisje mające na celu wypracowanie zmian legislacyjnych dotyczących m.in. wprost wymiaru sprawiedliwości, w skład których to komisji, podporządkowanych Radzie Ministrów bezpośrednio, wprowadzono sędziów, którzy jednocześnie są czynnymi orzecznikami. Jest to przedmiotem zaskarżenia również Krajowej Rady Sądownictwa. Podsumowując to około chyba 10 spraw, od 10 wniosków Krajowa Rada Sądownictwa z uwagi na naruszenie tego trybu opiniowania zostało wniesionych do Szanownego Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego celem zbadania zgodności.

Sędzia Bogdan Świączkowski

Dziękuję. I drugie pytanie dotyczące tego § 2. Czy macie Państwo w Krajowej Radzie Sądownictwa dane, czy prezesi sądów zastosowali się do tych nakazów wskazanych w § 2, czy też stosują zapisy ustawowe, które są przecież aktem wyższego rzędu? Czy macie jakieś badania w tym zakresie dokonane, jakąś opinię, jak prezesi sądów do tego podeszli?

Maciej Nawacki

To pytanie, to jest przedmiot szczególnej troski ze strony Krajowej Rady Sądownictwa, albowiem Krajowa Rada Sądownictwa rozpoznaje odwołania od zmian zakresów czynności sędziów i sędziowie gremialnie odpowiedzieli na wprowadzenie tych zmian, właśnie w terminie miesiąca, wniesieniem odwołań do Krajowej Rady Sądownictwa i te odwołania zostały wniesione. Tak że kilkadziesiąt odwołań wpłynęło ze strony sędziów, oczywiście nie badaliśmy kompleksowo, w tym sensie statystycznym, czy ktoś, po prostu, na przykład kończący służbę wizytator, zgodził się ze zmianą, ale kilkadziesiąt odwołań wpłynęło do Krajowej Rady Sądownictwa...

Sędzia Bogdan Świączkowski

Rozumiem Panie Sędzio...

Pan Maciej Nawacki

Za pozwoleniem Wysokiego Trybunału, prezesi sądów, bądź osoby pełniące funkcje prezesów sądów generalnie podporządkowali się temu rozporządzeniu, w ciągu miesiąca wprowadzili zmiany zgodnie z tym rozporządzeniem. Zaskarżenie tych zmian do Krajowej Rady Sądownictwa wstrzymuje ich wejście w życie. Tak że tyle osiągnęli sędziowie, składając wnioski do Krajowej Rady Sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa, przyznam, że oczekuje na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego żeby rozpoznać część tych wniosków. Część tych wniosków została rozpoznana oczywiście i zostały uchylone decyzje, ale z innych przyczyn, czyli z przyczyn, że zostały wydane przez osoby nieuprawnione, wykonujące funkcje prezesów sądów wbrew treści jednego z ostatnich orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego.

Sędzia Bogdan Świączkowski

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodniczący

Ja też nie mam pytań. W takim razie jest taki punkt, w którym trzeba sformułować wniosek końcowy. Proszę zatem, dosyć zwięźle.

Pan Maciej Nawacki

Dziękuję Wysoki Trybunale. Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa jest niezmiennie, Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 186 ust. 2 i art. 188 pkt 1 Konstytucji wnosimy o stwierdzenie, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 września 2024 r. zmieniające rozporządzenie - Regulamin urzędowania sądów powszechnych, w całości, jest niezgodny z art. 41 § 1, art. 2, art. 7 w zw. z art. 186 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, z tych przyczyn, które zostały obszernie omówione przeze mnie w uzasadnieniu wniosku, ale też oczywiście § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości jest niezgodny z art. 41 § 1 prawo o ustroju sądów powszechnych, a przez to z art. 92 ust. 1, art. 176 ust. 2 i art. 178 ust. 1 Konstytucji jako wkraczające w materię ustawową zastrzeżoną dla ustawodawcy, nie dla podmiotów uprawnionych do wydawania rozporządzeń, co do regulacji i w zakresie zmiany obciążeń sędziów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący

W takim razie Trybunał uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę i ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 11:30 na tej sali.